

# Ewa Błaszczyk, Deux ex machina

Daj mi Panie rozpoznanie,  
żebym wiedział co jest co,  
czy mam wszystko mówić mamie,  
czy zachować to i to.  
To i to, ten i ta, deus ex machina.  
To i to, ten i ta, deus ex machina.  
Daj mi Panie rozpoznanie,  
kim ja jestem, kim ach kim,  
czy mam zostać leśnym drwalem,  
czy z wojskami zdobyć Rzym.  
To i to, ten i ta, deus ex machina.  
To i to, ten i ta, deus ex machina.  
Daj mi Panie rozpoznanie,  
czy ja z dobrych, czy ze złych,  
czy to twoje jest rozdanie,  
czy mam karty w rękach swych.  
To i to, ten i ta, deus ex machina.  
To i to, ten i ta, deus ex machina.  
Daj mi Panie rozpoznanie,  
czy mam oddać się na złom,  
czy dostawszy tęgie lanie,  
jeszcze nie pchać się pod prąd.  
To i to, ten i ta, deus ex machina.  
To i to, ten i ta, deus ex machina.  
Daj mi Panie rozpoznanie,  
czy szaleństwo jest tuż, tuż,  
czy to tyś miał Panie w planie,  
żeby nie żałować róż.  
To i to, ten i ta, deus ex machina.  
To i to, ten i ta, deus ex machina.  
Daj mi Panie rozpoznanie,  
czy zaryczy ranny łoś,  
kiedy przyjdzie już konanie,  
czy zapali światło ktoś.  
To i to, szyk i bzik, rapete, papete... pstryk.